

Andrzej Piotrowski, Anna Bitner-Wróblewska

Wały podłużne w okolicach Biskupca w woj. olsztyńskim : przyczynek do pochodzenia i chronologii tego typu obiektów na obszarze południowej Warmii

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1-4, 133-140

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Bitner-Wróblewska, Andrzej Piotrowski

Wały podłużne w okolicach Biskupca w woj. olsztyńskim Przyczynek do pochodzenia i chronologii tego typu obiektów na obszarze południowej Warmii

W czasie badań powierzchniowych, które w 1984 r. w okolicach Biskupca prowadzili pracownicy Państwowego Muzeum Archeologicznego¹ zweryfikowano 4 wały podłużne. Obiekty te znane były z literatury², a fragment jednego z wałów zlokalizowano wcześniej podczas badań powierzchniowych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego³.

Katalog wałów podłużnych z terenu Prus Wschodnich opracował w 1937 r. H. Crome, przy czym uwzględnił on również obiekty już nie istniejące, a znane jedynie z danych archiwalnych. Od tego czasu problematyka umocnień podłużnych na obszarach bałtyjskich nie była szerzej poruszana w literaturze. Wydane ostatnio wnikliwe studium E. Kowalczyk, dotyczące tego typu systemów obronnych na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu, rzuca nowe światło na zagadnienie wałów podłużnych także na interesującym nas obszarze⁴. Autorka poddaje wprawdzie analizie przede wszystkim wały z pogranicza mazowiecko-pruskiego, ale na marginesie ustosunkowuje się również do kwestii występowania takich umocnień na ziemiach pruskich w ogóle⁵. To bardzo interesujące zagadnienie wymaga dalszych, oddzielnych studiów i nowego spojrzenia na pochodzenie i chronologię wałów podłużnych na obszarach bałtyjskich. Aby to jednak było możliwe, należy uzupełnić bazę źródłową weryfikując w terenie obiekty znane z literatury, ewentualnie odkrywając nowe. Być może niniejszy artykuł stanie się inspiracją do dalszych badań tego typu.

— Parleza Wielka, stan. 1, gm. Biskupiec, woj. olsztyńskie (ryc. 1)⁶. Jest to pojedynczy nasyp ziemny z rowami po obu stronach. Według informacji H. Cromego z 1937 r. były to 2 biegnące równoległe wały podłużne, jednak obecnie w terenie czytelny jest tylko jeden⁷. Przebiega on między wsiami Parleza Wielka i Zabrodzie. Ma około

1 Badania w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski, na obszarach 23—65, 23—66, prowadziły mgr Anna Bitner-Wróblewska i mgr Grażyna Iwanowska. Opracowanie i dokumentacja znajdują się w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Olsztynie.

2 H. Crome, *Längswälle in Ostpreussen*, Mannus 1937, 29, ss. 69—90.

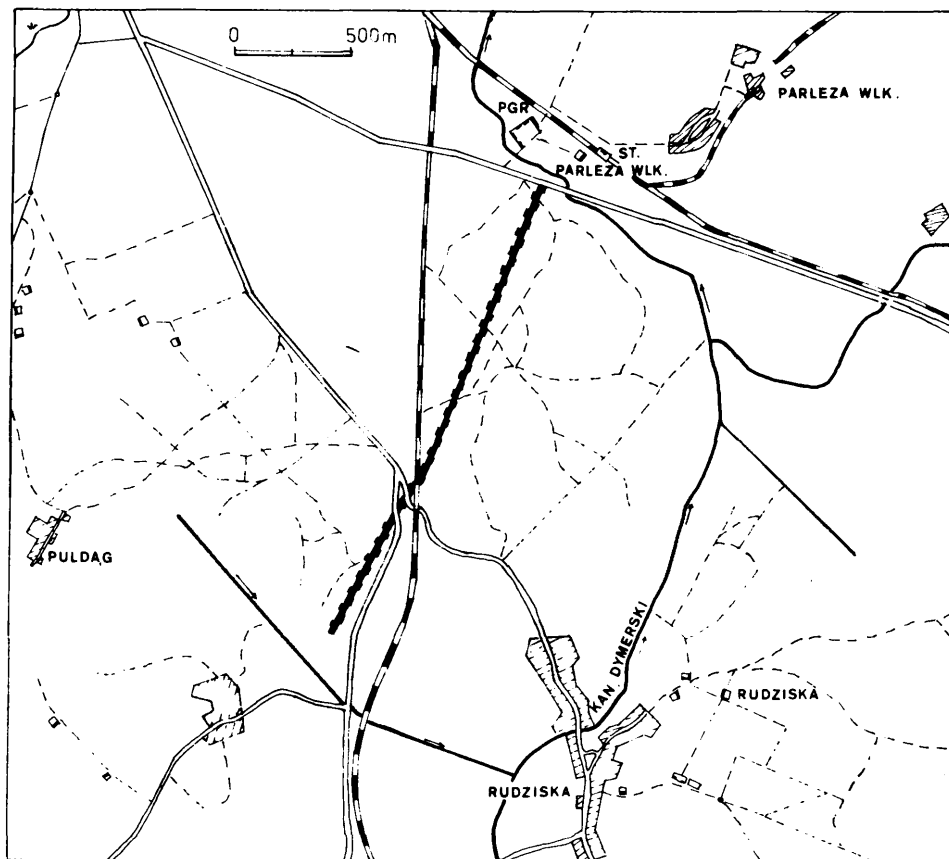
3 Badanie powierzchniowe prowadził tam dr Wojciech Nowakowski w 1981 r.

4 E. Kowalczyk, *Systemy obronne wałów podłużnych we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich*, Wrocław 1987.

5 E. Kowalczyk, op. cit., ss. 123—175.

6 H. Crome, op. cit., ss. 88—89 (tam wcześniejsza literatura). W katalogu H. Cromego omawiany wał figuruje pod nazwą *Bischofsburg* (Biskupiec). Jednak w czasie wstępnych badań weryfikacyjnych w 1981 r. określono go jako stanowisko 1 w Parlezie Wielkiej. Podczas późniejszych badań, obejmujących całość obiektu, zdecydowano się podtrzymać tę nazwę, ponieważ odpowiada ona lokalizacji obiektu w terenie. Wał bierze bowiem swój początek w Parlezie Wielkiej, a nie w Biskupcu.

7 Przy określeniu liczby wałów i ich lokalizacji H. Crome opierał się przede wszystkim na mapach Samuela Suchodolskiego, polskiego kartografa w służbie elektora pruskiego: „*Exacte Delineation der 6 Oberlandischen Ambter in dem Königreich Preussen wie dieselben mit dem Bischofthum und der polnischen Ämter, als*



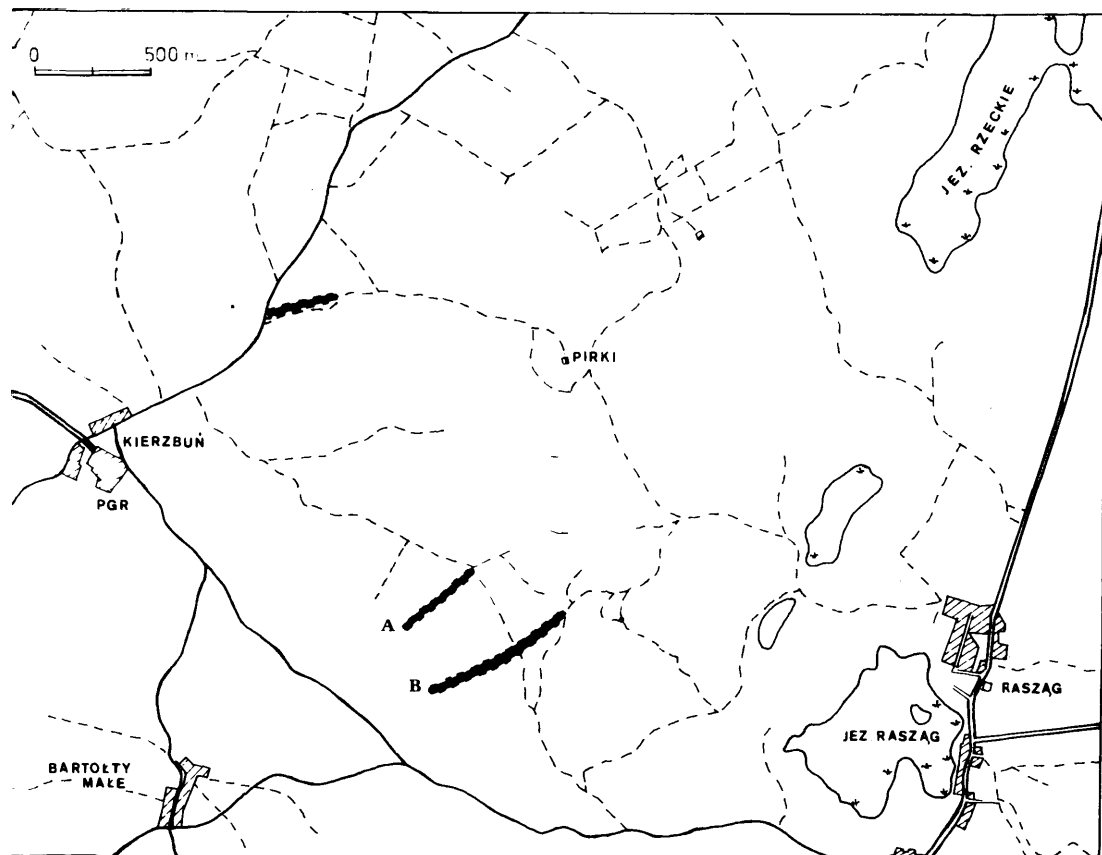
Ryc. 1. Parleza Wielka, stan. 1, woj. olsztyńskie. Lokalizacja wału podłużnego

2250 m długości, 1–1,5 m wysokości, a szerokość u podstawy wynosi od 2,5 do 4 m. Korona wału ma około 1,5 m szerokości.

Omawiany wał biegnie z północnego wschodu na południowy zachód. Początek bierze nad rzeką Dymer, około 50 m na zachód od jej koryta, w pobliżu miejsca, gdzie rzekę przecina szosa Biskupiec—Mrągowo. Dalej nasyp ciągnie się przez las aż do torów kolejowych Biskupiec—Szczytno i skrzyżowania szosy Biskupiec—Szczytno z boczną drogą do wsi Rudziska. W tym miejscu wał został niemal całkowicie zniszczony. Czytelny jest jedynie na krótkim odcinku po zachodniej stronie torów, między torami a szosą Biskupiec—Szczytno. Szosa ta przecina następnie nasyp, którego ostatni odcinek (ok. 350 m) widoczny jest po jej drugiej stronie. Wał biegnie tam początkowo przez las, później

Lantenburg, Löbau, Bratian, Krotoschin, Strassburg, Raeden, Rogenhausen, Graudentz, von dem Buchstab P an dem Ambt Soldau biss an der Buchstab V an der Weysel Strohm 24 Meil grentzen, Samuel v. Suchodoletz um 1708, 1:50 000" i „Exacte Delineation der General-Landes-Grenze der 4 Oberländischen Ämter mit der Polnischen Marienbargschen Woywodschaft, Elbingsche Territorie und Bischofthum-Ermlandt”.

W terenie stwierdzono istnienie tylko jednego wału; po drugim nie zachował się nawet najmniejszy ślad. Być może na mapie S. Suchodolskiego jako podwójny nasyp zaznaczono 2 rowy. Taki błąd stwierdzono w przypadku „Starego Wału” w Ołędрах, woj. olsztyńskie: E. Kowalczyk, op. cit., s. 141.



Ryc. 2. Kierzbuń, stan. 1, 3, woj. olsztyńskie. Lokalizacja wałów podłużnych

łąką aż do zabagnionego ciek bez nazwy — dopływu rzeki Dymer. Ostatnie około 100 m umocnienia rysuje się bardzo słabo w terenie. Według informacji leśniczego p. Poświęty, zamieszkałego w leśniczówce Rudziska, południowy kraniec wału oznaczony był dużymi głazami. Obecnie kamieni już nie ma.

— Kierzbuń, stan. 1, gm. Barczewo, woj. olsztyńskie (ryc. 2). Są to wały zwiokrotnione, idące w zmiennej odległości od siebie (około 250—300 m), prawie równolegle. Po obu stronach każdego z dwóch nasypów znajdują się rowy. W katalogu H. Crome'go znajdujemy informację o trzech wałach podłużnych w tym miejscu; w terenie nie udało się jednak odnaleźć trzeciego nasypu⁸. Omawiane umocnienia położone są w lesie, ok. 1,5 km na południowy wschód od zabudowań PGR Kierzbuń. Biegą one z północnego wschodu na południowy zachód.

Wał A bierze początek ok. 8,5 m od skrzyżowania dróg leśnych z Kierzbunia do Rasząga i Bartołtów Małych. Ma on ok. 360 m długości; od 0,5 do 1,5 m wysokości oraz 5—7 m szerokości u podstawy. Szerokość korony natomiast wynosi od 0,5 do 1,5 m. Początkowy odcinek wału, długości ok. 180 m, biegnie lasem i tam jest na ogół dobrze widoczny, choć miejscami uszkodzony przez wkopy i obrywy. Dalej przebiega na terenie

8 H. Crome, op. cit., s. 88 (tam wcześniejsza literatura).

wyrębu aż do dawnej granicy lasu. Ten odcinek jest gorzej czytelny, zwłaszcza ostatnie kilkadziesiąt metrów. W lesie, na koronie i stokach wału widoczne są pojedyncze kamienie. Znacznie lepiej widać je na terenie wyrębu, gdzie nasyp jest nieco zniszczony. Miejscami tworzą one rodzaj płaszczka kamiennego.

Wał B, biegnący równoległe do opisanego powyżej, ma ok. 645 m długości, od 5 do 7 m szerokości u podstawy i do 2 m wysokości. Szerokość korony wału wynosi 1,5—2 m. Nasyp został przecięty przez drogę leśną na 2 nierówne odcinki długości 245 i 400 m. W okolicy miejsca przecięcia przez drogę, wał jest najlepiej widoczny. Doskonale czytelny jest także północny kraniec nasypu, znajdujący się na wzniesieniu. Po ok. 70 m teren gwałtownie opada; na sklonie wał jest znacznie słabiej czytelny — niższy, szerszy u podstawy (ok. 8—9 m). Dalej, po kilkudziesięciu metrach, obiekt ponownie rysuje się wyraźnie w terenie. Dopiero ostatnie 80 m jest bardzo słabo czytelne, prawdopodobnie na skutek zniszczenia przy pracach leśnych. Na koronie wału widoczne są miejscami kamienie, a na stokach nasypu lub też za rowem znajdują się pojedyncze głazy (największy ma ok. 60 cm wysokości i ok. 120 × 130 cm u podstawy).

— Kierzbuń, stan. 3, gm. Barczewo, woj. olsztyńskie (ryc. 2)⁹. Jest to pojedynczy wał z rowami po obu stronach. Leży on ok. 1,5 km na północny zachód od opisanych powyżej i ok. 1 km na północny wschód od PGR Kierzbuń. Rozpoczyna się koło zabagnionego ciek przy drodze z Kierzunia do Marcinkowa Nowego, w miejscu skrzyżowania z polną drogą wiodącą do dawnego majątku Pirki. Wał biegnie wzdłuż tej ostatniej drogi, w lesie. Ma ok. 285 m długości i kończy się na skraju starego lasu przed młodniakiem. Wysokość nasypu wynosi od 0,5 do 2,5 m, szerokość u podstawy ok. 7 m, a szerokość korony 2—3 m. Wał biegnie ze wschodu na południowy zachód. Na wschodnim skraju nasypu znajduje się duży głaz o wysokości ok. 70 cm i wymiarach podstawy 90 × 100 cm.

— Rasząg, stan. 7, gm. Barczewo, woj. olsztyńskie. Na południe od drogi z Raszągą do Bartołów Małych znajdował się pojedynczy wał podłużny, biegnący z północnego wschodu na południowy zachód. Jednak już w 1937 r. obiekt ten nie istniał. Informacja o nim pochodzi z mapy z końca XVI w., znajdującej się niegdyś w archiwum państwowym w Królewcu¹⁰.

Położenie opisanych wyżej obiektów zdeterminowane było warunkami naturalnymi. Najlepiej widać to na przykładzie wału w Parlezie Wielkiej, który zachował się w całości. Zamyka on obszar między rzeką Dymier a zabagnionym ciekim bez nazwy, dopływem tej rzeki. Pozostałe obiekty leżą na bagnistym terenie między rzeką Dadaj na zachodzie a ciągiem niewielkich jezior na wschodzie (Jez. Rzeckie, Rasząg, 2 bez nazwy). Zapewne pierwotnie blokowały one dostępne na tym obszarze przejścia. Lokalizacja opisywanych wałów podłużnych jest zgodna z położeniem innych tego typu obiektów¹¹.

CHRONOLOGIA I POCHODZENIE WAŁÓW

Chronologia i funkcja wałów podłużnych na ziemiach pruskich nie zostały dotąd wyczerpująco opracowane. Jedyne szersze studium to wspomniana już praca H. Cromego z 1937 r. Ogromną wartość ma zebrany przez niego pełen katalog tego typu obiektów. Wartość tym większą, że badacz ten dysponował bogatymi zasobami archiwów w Królewcu, obecnie już nie istniejącymi. Jeśli natomiast chodzi o problemową część pracy H. Cromego, wymaga ona powtórnej analizy. Przekonanie o krzyżackim po-

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. 2, Wilno 1932, s. 208; E. Kowalczyk, op. cit., ss. 146—147.

chodzeniu wałów podłużnych, dominujące zresztą w historiografii niemieckiej¹², nie zawsze jest trafne, co doskonale widać na przykładzie wałów z pogranicza mazowiecko-pruskiego. Wnikliwa analiza, przeprowadzona przez E. Kowalczyk, wykazała, że możliwe jest ich słowiańskie pochodzenie¹³. Podobna analiza poszczególnych wałów czy też ich zespołów z ziem pruskich może prowadzić do równie interesujących wniosków. Wydaje się bowiem, że nie można rozpatrywać wszystkich tego typu obiektów łącznie, w oderwaniu od specyficznych, lokalnych uwarunkowań, które doprowadziły do budowy wałów podłużnych w danym miejscu. Wstępne uwagi dotyczące genezy tego typu umocnień z ziem pruskich zostały poczynione przez E. Kowalczyk¹⁴.

Wracając do prezentowanych powyżej, zweryfikowanych w terenie obiektów, należy podkreślić, że kwestia ich chronologii i pochodzenia rysuje się bardzo niejasno. Zagadnienia te wiążą się ze sobą nierozdzielnie, bowiem zidentyfikowanie budowniczych wałów pociąga za sobą zawężenie ram czasowych. Nie dysponujemy przy tym żadnymi wyznacznikami chronologicznymi, bowiem na opisywanych obiektach nie przeprowadzono dotychczas badań wykopaliskowych. Brak również jakichkolwiek informacji w źródłach pisanych. Wydaje się, że w poszukiwaniu twórców przedstawionych powyżej wałów podłużnych należy brać pod uwagę trzy możliwości: ludność miejscową, tzn. Galindów, Zakon Krzyżacki i ewentualnie biskupstwo warmińskie. H. Crome odrzuca pruskie pochodzenie wałów stwierdzając, że budowanie tego typu umocnień ma sens jedynie w przypadku posiadania broni dalekosiężnej, której Prusowie nie znali¹⁵. Uważa on, że wały podłużne służyły do oznaczania granic własnościowych i na teren pruski zwyczaj ich sypania przynieśli osadnicy niemieccy¹⁶. Nieprawdą jest jednak jakoby ludy bałtyjskie nie znały takich konstrukcji. Wykorzystywały one bowiem tego typu umocnienia w systemach obronnych poszczególnych zespołów osadniczych (np. wał w Szurpiałach)¹⁷ lub ziem (Natangia)¹⁸. Budowa wałów podłużnych w Parlezie Wielkiej i Kierzbuniu miała uzasadnienie strategiczne wobec częstych najazdów jaćwieskich i polskich na obszar Galindii. Czoło wałów zwrócone jest na południowy wschód, a więc w kierunku zagrożenia ze strony południowych i wschodnich sąsiadów. Skala niebezpieczeństwa była rzeczywiście ogromna i w pełni uzasadniała wielki wysiłek budowy omawianych umocnień. W źródłach pisanych zachowało się wiele opisów wypraw władców polskich na plemiona pruskie. Szczególnie aktywny był tu Bolesław Krzywousty, o którego przedsięwzięciach militarnych przeciw Sasinom i zapewne Galindom wspomina Gall Anonim¹⁹. O innych najazdach na ten obszar wzmiankuje Dusburg; wymienia kolejnych najeźdźców — Jaćwingów. Według krzyżackiego kronikarza wyprawy te doprowadziły do zupełnego wyniszczenia Galindów²⁰. Wydaje się jednak, że Galindia nie wyludniła się całkowicie, bowiem obszar ten wraz z Jaćwieżą był przedmiotem długotrwałych sporów między księciem Kazimierzem Kujawskim a Zako-

12 E. Hollack, *Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreussen*, Glogau-Berlin 1908, s. LXXXII; E. Kowalczyk, op. cit., ss. 128—132 (tam wcześniejsza literatura).

13 Ibidem, ss. 168—175.

14 Ibidem, s. 169.

15 H. Crome, op. cit., ss. 70—72.

16 Ibidem, s. 73.

17 Badania prof. J. Okulicza w latach 1981—1987. Wśród różnych obiektów wchodzących w skład zespołu szurpińskiego zlokalizowano również wał podłużny (stan. XIV), ciągnący się na zachód od brzegów jez. Szurpiły, blokujący dostęp do grodziska i położonych wokół osad od południowego zachodu.

18 H. Lowmiański, op. cit., t. 2, s. 208, przyp. 2.

19 Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przeł. R. Grodecki — M. Plezia, Wrocław 1975, II, 42, III, 24; J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1968, t. 74, z. 1, ss. 102—104.

20 Peter von Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae*, w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. 1, Leipzig 1861, ss. 52—53; H. Lowmiański, op. cit., t. 2, s. 248 (autor łączy te wyprawy z czasami Bolesława Krzywoustego).

nem Krzyżackim w latach 1253—1260²¹, a trudno przypuszczać, by spierali się o kompletne pustkowie. Jednakże rozmach akcji kolonizacyjnej biskupów warmińskich sugeruje, iż działali oni na terenach w znacznym stopniu wyludnionych²².

Przypisanie plemionom galindzkim wałów podłużnych w Parlezie Wielkiej i Kierzbuniu pociąga za sobą określone uwarunkowania chronologiczne. Obiekty te musiały być zbudowane przed połową XIII w., to jest przed rozpoczęciem podboju Galindii przez Zakon²³. Duże nasilenie walk prusko-polskich przypadło na początek XII w., czasy panowania Bolesława Krzywoustego. Być może z tym właśnie okresem można wiązać interesujące nas obiekty, chociaż nie sposób również wykluczyć wcześniejszego datowania.

Przyjmując natomiast krzyżackie pochodzenie omawianych wałów należałoby uznać za terminus post quem koniec XIII — początek XIV w. Trudno bowiem przypuszczać, by Krzyżacy budowali umocnienia w tym miejscu przed zakończeniem podboju ziem pruskich i jaćwieskich. Ekspansywna polityka Zakonu każe wątpić, by sam ograniczał swe „apetyty” terytorialne. Omawiane wały podłużne znajdowały się wprawdzie wewnątrz państwa krzyżackiego, ale leżały na granicy eksploatowanego gospodarczo terytorium i rozległej puszczy, tzw. Grosse Wildnis — naturalnego zabezpieczenia państwa od wschodu oraz rezerwy dla dalszego rozwoju osadnictwa²⁴. Obiekty te mogły więc pełnić funkcję obronną, będąc jednym z elementów systemu zabezpieczającego centrum państwa zakonnego przed najazdami litewskimi. Kronikarze krzyżacy odnotowali wprawdzie 11 najazdów na Prusy w latach 1200—1308²⁵, ale poczynając od 1308 r. rozpoczęła się seria częstych, niemal regularnych wypraw litewskich na pruską część państwa zakonnego. Najczęściej ofiarą napaści padały tereny pograniczne, Sambia i Natangia. Rządziej zagony litewskie pustoszyły głębiej położone ziemie krzyżackie, np. w kwietniu 1311 r. — ziemie biskupstwa warmińskiego²⁶, a we wrześniu 1329 r. — przez Bartoszyce, ziemię ostródzką i lubawską — okolice Brodnicy²⁷. Również późniejsze najazdy litewskie, w drugiej połowie XIV w., nie zmieniły swojej marszruty²⁸. Napady te, przeważnie odpowiedź na krzyżackie rajzy na Litwę²⁹, zmusiły Zakon do budowy umocnień na kresach wschodnich (m.in. zapoczątkowane przez wielkiego mistrza Dietricha von Altenburg w 1341 r.)³⁰. Być może więc wały w Parlezie i Kierzbuniu zbudowali Krzyżacy w tym właśnie okresie jako zabezpieczenie przed atakami Litwy, przy czym nie można wykluczyć wtórnego wykorzystania przez Zakon już istniejących obiektów, podobnie, jak to niejednokrotnie działo się w przypadku pruskich grodzisk³¹.

21 J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235—1343*, Warszawa 1927, ss. 38—40, 43—45, 56; J. Powierski, *Sprawa Prus i Jaćwieży w polityce Zakonu Krzyżackiego i ksiąg polskich w okresie po ugodzie wrocławskiej z 4 sierpnia 1257 roku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1979, nr 3, ss. 256—257.

22 H. Schmauch, *Besiedlung und Bevölkerung des südlichen Ermlandes*, Sitzungsberichte der Altertumsgeellschaft Prussia, 1933, t. 30, cz. 1, ss. 147—149.

23 J. Powierski, *Sprawa Prus i Jaćwieży*, s. 257.

24 G. Mortensen, *Beiträge zur Kenntnis des nord-östlichen Mitteleuropa um 1400. Erläuterungen zur Karte: Preussen und Livland um 1400*, Zeitschrift für Ostforschung, 1960, Bd. 9, Heft 2/3, ss. 333—361, mapa; K. Górski, *Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław 1977, s. 80; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986, ss. 192—193, 291, 295.

25 H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny, Polski i Rusi w wiekach średnich*, Poznań 1986, ss. 512, 517.

26 H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny*, s. 517.

27 S. Zajczkowski, *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929, ss. 158—159; T. Nowak, *Walki z agresją Zakonu Krzyżackiego w okresie jednoczenia Państwa Polskiego*, Warszawa 1952, s. 80.

28 J. Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, księga X. 1370—1405*, Warszawa 1981, ss. 32, 46—47, 58, 78—80, 91.

29 H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny*, s. 251.

30 H. Crome, op. cit., ss. 74—75.

31 E. Kowalczyk, op. cit., ss. 169—170.

Powstanie omawianych wałów można również ewentualnie łączyć z działalnością biskupstwa warmińskiego. H. Crome wiązał je z całym systemem tego typu obiektów, zbudowanych przez biskupów warmińskich w celu zabezpieczenia południowo-wschodnich rubieży państwa krzyżackiego³². E. Kowalczyk odrzuciła tę koncepcję, słusznie krytykując wnioski wyciągane na podstawie mapy o zbyt dużej skali³³. Mimo tych wszystkich zastrzeżeń należy jednak przeanalizować taką ewentualność. W lipcu 1243 r. legat papieski Wilhelm dokonał podziału Prus na 4 diecezje, wśród których była warmińska³⁴. Pod bezpośrednią władzą biskupów znajdowała się zaledwie 1/3 powierzchni diecezji, na pozostałym obszarze zachowali oni jedynie prawa natury duchowej³⁵. W porównaniu z pozostałymi diecezjami biskupstwo warmińskie wyróżniało się pewną, iluzoryczną zresztą, niezależnością od Zakonu. Wyrazem tej niezależności były m.in. czysto formalna, bezpośrednia podległość Kurii papieskiej, utrzymanie świeckiego charakteru kapituły warmińskiej, możliwość bicia własnej monety, o tej samej wartości co krzyżacka, w mennicy elbląskiej³⁶. Równocześnie jednak biskupi warmińscy uznawali opiekuńczą zwierzchność Zakonu w stosunku do diecezji — na Krzyżakach spoczywał ciężar jej obrony. Uniemożliwiał to w praktyce prowadzenie swobodnej polityki zagranicznej³⁷. Podobnie fikcyjna była niezależność kapituł warmińskich, gdyż Zakon miał tam swoich zwolenników, przez których mógł skutecznie wpływać na wybór biskupów przyjaźnie nastawionych do Krzyżaków³⁸. Niezależność biskupów warmińskich była więc pozorna. W rzeczywistości nie mogli oni prowadzić samodzielnej polityki zagranicznej, a i polityka wewnętrzna była podporządkowana ogólnej linii wytyczonej przez Zakon. Wydaje się więc mało prawdopodobne, aby pozbawieni uprawnień i funkcji militarnych biskupi mogli samodzielnie, bez kurateli krzyżackiej, budować system umocnień obronnych i tym samym przekroczyć uprawnienia dotyczące obrony diecezji, zawarowane wyłącznie dla Zakonu.

* * *

Kwestia pochodzenia i chronologii wałów podłużnych w Parlezie Wielkiej i Kierzbuniu pozostaje nadal otwarta. Nie można wykluczyć ich miejscowego, galindzkiego pochodzenia, a tym samym datować na czasy przed połową XIII w. Wydaje się to bardzo prawdopodobne. Możliwe też jest wtórne wykorzystanie tych obiektów przez Zakon. Nie sposób też odrzucić krzyżackiej proweniencji omawianych wałów, choć militarne uzasadnienie ich lokalizacji właśnie w tym miejscu nie jest do końca przekonujące. Lokalizacja taka byłaby bardziej uzasadniona w świetle interesów biskupstwa warmińskiego, chociaż mniej prawdopodobna jest samodzielna inwestycja biskupów w tę dziedzinę.

32 H. Crome, op. cit., ss. 77—80.

33 E. Kowalczyk, op. cit., s. 170.

34 M. Biskup, G. Labuda, op. cit., ss. 164—165; J. Powierski, *Przyczyny i początki sojuszu pomorsko-pruskiego w XIII wieku*, Acta Baltico-Slavica, 1969, t. 7, s. 203; M. Pollakówna, *Zantyr*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1967, nr 4, s. 479.

35 B. Leśnodorski, *Dominium Warmińskie 1243—1569*, Poznań 1949, s. 4.

36 M. Biskup, G. Labuda, op. cit., ss. 170, 204, 206; B. Leśnodorski, op. cit., s. 6.

37 B. Leśnodorski, op. cit., ss. 6, 14.

38 Po masakrze w Gdańsku i podboju przez Krzyżaków chrześcijańskiego od wieków Pomorza Gdańskiego, w latach 1308—1309, wszyscy biskupi pruscy, nie wyłączając warmińskiego, wystawili Zakonowi bardzo pochlebną opinię (J. Judziński, *Stanowisko biskupów pruskich wobec wydarzeń gdańskich 1308 r.*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1968, nr 2, s. 197). Nawet przyjazny Polsce biskup warmiński Henryk IV musiał jednak wystać pod Grunwald chorągwie biskupstwa (S. M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409—1411*, Warszawa 1980, s. 111; *Jana Długosza Banderia Prutenorum*, wyd. K. Górski, Warszawa 1959, ss. 242—244).

Problematyka wałów podłużnych na ziemiach pruskich wymaga z pewnością dalszych szczegółowych studiów. Pierwszym etapem tych badań winna być inwentaryzacja terenowa w oparciu o katalog H. Cromego. Niezbędne jest również podjęcie prac wykopaliskowych, które mogłyby wyjaśnić zagadkę konstrukcji i chronologii poszczególnych obiektów. Takie podstawy umożliwiłyby np. stwierdzenie istnienia jednoczesnych systemów obronnych bądź pozwoliłyby na prześledzenie kolejnych etapów tworzenia linii obronnej. Niezwykle istotne byłoby również porównanie przebiegu wałów z dawną siecią drożną, a także analiza występowania tego typu obiektów na szerokim tle sieci osadniczej. Niestety, obecny stan badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem Galindii uniemożliwia takie rozważania.